

# Ślady na piasku

Autor: anonim



We śnie szedłem brzegiem morza z Panem oglądając na ekranie nieba całą przeszłość mego życia..

Po każdym z minionych dni zostawały na piasku dwa ślady mój i Pana. Czasem jednak widziałem tylko jeden ślad odcisnięty w najcięższych dniach mego życia.

I rzekłem:

*“Panie postanowiłem iść zawsze z Tobą  
przysięgłem być zawsze ze mną;  
czemu zatem zostawiłeś mnie samego  
wtedy, gdy mi było tak ciężko?”*

Odrzekł Pan:

*“Wiesz synu, że Cię kocham  
i nigdy Cię nie opuściłem.  
W te dni, gdy widziałeś jeden tylko ślad  
ja niosłem Ciebie na moich ramionach.”*

## **Inne tłumaczenie tego samego wiersza:**

Pewnej nocy człowiek miał sen. Śnił, że szedł wzdłuż plaży z Panem. Na niebie nad nim rozpościerały się sceny z jego życia. A na piasku przed nim zauważał ślady dwóch par stóp, które towarzyszyły każdej oglądanej sytuacji: były to ślady jego własnych stóp i ślady Pana.

Kiedy ostatnia scena z życia wyświetliła się i znikła, spojrzał wstecz na ślady na piasku. I wtedy spostrzegł, że wiele razy na ścieżce swego życia widział tylko ślady stóp jednej osoby. Zwrócił uwagę na to, że tak zdarzało się zawsze podczas najsmutniejszych i najcięższych chwilach jego życia.

To go naprawdę zastanowiło i zapytał o to Pana.

"Panie, Ty mi kiedyś powiedziałeś, że jeśli zdecyduję się za Tobą podążać, całą drogę będziesz mi towarzyszył.

Ale zauważyłem, że podczas trudnych momentów w moim życiu na piasku pozostają ślady tylko jednej pary stóp.

Nie rozumiem, dlaczego gdy Cię najbardziej potrzebowałem, Ty mnie zostawiałeś". A Pan odpowiedział: "Moje drogie, ukochane dziecko, kocham Cię i nigdy bym Cię nie zostawił.

W czasach prób i cierpienia - tam , gdzie ty dostrzegasz ślady tylko jednej pary stóp-wtedy ja Ciebie niosłem w mych ramionach".